



02.09.2022

CZŁUCHOWSKIE JEZIORA WPŁAW

Dwie godziny i 42 minuty, 5 tysięcy ruchów, przy średnim tętnie 116 uderzeń serca na minutę i dystans około 6 tysięcy metrów to najważniejsze parametry wyczynu człuchowianina Macieja Kosińskiego, dokonanego w 83. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Na start do spełnienia swojego marzenia pan Maciej wybrał brzeg Jeziora Urzędowego w okolicach toru motocrossowego. Finałem wyzwania był brzeg zatoki Jeziora Rychnowskiego w okolicach ośrodka szkoleniowego straży pożarnej. A po drodze przepust pod ulicą Dworcową, mostek pod torem kolejowym i aż trzy długości trzech największych człuchowskich akwenów. A to dlatego, że Maciej Kosiński postanowił pokonać człuchowskie jeziora wpław, płynąc od ich zachodniego skraju do najbardziej południowego na wschodzie.

- Kocham pływać, a przepłynięcie człuchowskich jezior było dla mnie zwyciężeniem innych moich marzeń, w sierpniu udało mi się zdobyć tytuł Iron Mana z polską flagą poza granicami kraju – w Estonii, a także wystartowałem z powodzeniem w triathlonie w Przechlewie, który ukończyłem jako dwunasty w swojej kategorii – mówi człuchowianin.

Pan Maciej lubi wracać do Człuchowa i z naszym miastem wiąże swój przyszłość. A wśród pływakich wyzwań, z jakimi zamierza się jeszcze zmierzyć, pozostało przepłynięcie wpław Zatoki Gdańskiej z Gdyni do Helu.

Gratulujemy tegorocznych dokonań i życzymy dalszych sukcesów.

URZĄD MIEJSKI W CZĘCHOWIE











